

Katecheza 25 października 2026.

Czym jest zaufanie Bogu?

W Ewangelii według św. Marka czytamy o uczniach przepływających się z Jezusem przez jezioro. Nagle zrywa się gwałtowna burza. Fale uderzają w łódź, a Jezus śpi. Uczniowie budzą Go, pytając, czy nie obchodzi Go to, że giną (por. Mk 4,35–41). To pytanie jest nam bliskie. Kiedy przychodzi choroba, kryzys w rodzinie, samotność albo wiadomość, która odbiera spokój, rodzi się w nas podobny niepokój: „Panie, czy Ty widzisz, co się dzieje? Dlaczego milczysz?”. Uczniowie uznali milczenie Jezusa za obojętność. Tymczasem On był z nimi w tej samej łodzi.

Pojawianie się trudności nie oznacza nieobecności Boga. Zaufanie dojrzewa wtedy, gdy uczymy się rozpoznawać Jego bliskość również w chwilach, w których nie odczuwamy pocieszenia. Możemy wtedy modlić się bardzo prosto: „Jezu, nie rozumiem tego, co przeżywam. Proszę, pomóż mi uwierzyć, że jesteś ze mną”. Inna scena ukazuje Piotra idącego po wodzie. Na wezwanie Jezusa wychodzi z łodzi, ale przerażony siłą wiatru zaczyna tonąć. Woła o ratunek, a Jezus natychmiast wyciąga rękę i go chwyta (por. Mt 14,22–33). Piotr doświadcza własnej słabości, ale równocześnie poznaje wierność Chrystusa. Jego ratunkiem staje się ręka Jezusa. Nieraz myślimy, że człowiek ufający Bogu powinien zawsze być spokojny, pewny i wolny od wątpliwości. Tymczasem można ufać, płacząc. Można ufać, odczuwając lęk. Można ufać, mając siłę jedynie na krótkie wołanie o pomoc. Zaufanie jest decyzją serca: „Panie, przychodzę do Ciebie także z tym, czego się boję. Nie chcę przeżywać tego bez Ciebie”.

W „Dzienniczku” św. Faustyny znajdujemy opis polecenia namalowania obrazu Jezusa Miłosiernego. Jezus wskazuje również podpis, który ma się na nim znaleźć: „Jezu, ufam Tobie” (Dz. 47). Te słowa wyrażają odpowiedź człowieka na Jego miłosierdzie. Św. Faustyna zapisała słowa Jezusa: „Łaski z Mojego miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a nim jest — ufność” (Dz. 1578). Obraz naczynia pomaga zrozumieć, czym jest zaufanie. Człowiek przychodzący zaczerpnąć wody wyciąga puste naczynie. Przynosi swoją potrzebę i gotowość przyjęcia daru. Podobnie stajemy przed Bogiem. Możemy przyjść ze zmęczeniem, bezradnością i świadomością grzechu. Nie musimy najpierw uporządkować całego życia, aby poprosić o pomoc. Jego łaska uzdalnia nas do powrotu i przemiany.